

UWAGA! Agencja doradcza Ministerstwa Zdrowia przyznaje, że testy kowidowe są niewiarygodne



22 marca 2022 roku Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (jednostka opiniotawczo-doradcza dla Ministra Zdrowia) opublikowała zalecenia dotyczące postępowania diagnostycznego w związku z epidemią Covid-19. W dokumencie przyznano, że zarówno testy PCR oraz testy antygenowe są niewiarygodne, dają wyniki fałszywie pozytywne i nie należy ich stosować do testowania osób bez objawów infekcji.

W dokumencie stwierdzono też, że „nie zaleca się populacyjnych badań przesiewowych”. Co więcej, nie zaleca się rutynowego testowania pacjentów z objawami infekcji. Testowanie można rozważyć wyłącznie w przypadku osób z wysokich grup ryzyka. Całe opracowanie [TUTAJ](#).

2. Testowanie w kierunku SARS-CoV-2

- 2.1. **Nie zaleca się rutynowego testowania w kierunku SARS-CoV-2 pacjentów bezobjawowych (bez gorączki i/lub objawów infekcji dróg oddechowych) przed wizytą w POZ oraz planową lub nagłą hospitalizacją.**

Uzasadnienie:

Trafność diagnostyczna zarówno testów antygenowych, jak i genetycznych w pacjentów bezobjawowych jest niższa niż u pacjentów objawowych – wysoki odsetek wyników fałszywych:

- przy niskim rozpowszechnieniu choroby (1%) - odsetek wyników fałszywie pozytywnych wśród osób z pozytywnym wynikiem testu: 85-91% dla testów PCR; 53-63% dla testów antygenowych;
- przy wysokim rozpowszechnieniu choroby (10%) – odsetek wyników fałszywie pozytywnych wśród osób z pozytywnym wynikiem testu: 34-66% dla testów PCR; 87-91% dla testów antygenowych.

W sytuacji spadającej liczby przypadków SARS-CoV-2 zastosowanie testów PCR lub testów antygenowych w populacji osób bezobjawowych może prowadzić do uzyskania wyników fałszywie dodatnich, co może powodować niepotrzebne odsunięcie w czasie m.in. planowych hospitalizacji, leczenia chorób podstawowych pacjenta, a tym samym potencjalnie wpływać na pogorszenie stanu zdrowia.

Źródła: [1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8]

- 2.2. **W POZ nie zaleca się rutynowego testowania w kierunku SARS-CoV-2 pacjentów z gorączką i/lub objawami infekcji dróg oddechowych³. Testowanie z wykorzystaniem szybkich testów antygenowych, w celu ewentualnego zróżnicowania postępowania terapeutycznego, należy rozważyć w grupach wysokiego ryzyka ciężkiego przebiegu COVID-19 (Załącznik 2).**

Jednym z konsultantów merytorycznych opracowania jest prof. Andrzej Horban. Ten sam, który opowiadał o czekającym nas kowidowym tsunami i milionie pacjentów w szpitalach. Co się stało, że Horban nagle zaczął mówić ludzkim głosem?

O tym, że kowidowe testy są niewiarygodne, mówili już na początku pandemii niezależni naukowcy i lekarze, ale wtedy opluwano ich jako „foliarzy”. Po raz kolejny okazało się, że „foliarze” mieli rację, ale oczywiście nikt ich nie przeprosił. Nikt też nie przeprosił pacjentów, którym na podstawie fałszywie pozytywnych wyników odwołano lub przesunięto planową diagnostykę i hospitalizację. A co z tymi, którzy zmarli nie otrzymawszy pomocy, ponieważ najważniejsze było testowanie? I to wielokrotnie, żeby w końcu wyszedł „plus” i żeby można wrzucić ich na lepiej płatny oddział kowidowy. Czy ktoś za to odpowie?

Na podstawie fałszywych wyników niewiarygodnych testów zamykano ludzi w aresztach domowych, a posłowie PiS złożyli

projekt ustawy wprowadzającej masowe testowanie w miejscu pracy. Testowano zdrowych sportowców, którym fałszywie pozytywny wynik testu zamykał drogę do startu w zawodach. Szykanowano i stygmatyzowano osoby, które mówiły, że ten testowy obłęd jest absurdem. A teraz po cichutku i bez wielkich fanfar władza wycofuje się rakiem z idiotyzmów, przy których trwała dwa lata wmawiając Polakom, że to dla ich dobra. Nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało.

Źródło: nfz.gov.pl

Tresura



Gdyby rosyjski prezydent Putin nie został uznany przez Senat Stanów Zjednoczonych za zbrodniarza wojennego to mógłby ubiegać się o Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny za położenie kresu epidemii koronawirusa. Wprawdzie chyba nie miał takiego zamiaru, ale niekiedy, a chyba nawet dość często, wielkie osiągnięcia w dziedzinie medycyny bywają dziełem przypadku – jak to miało miejsce przy wynalezieniu penicyliny przez Fleminga. Toteż wprawdzie Putin chciał wywołać wojnę na Ukrainie, żeby ją „zdemilitaryzować” i „zdenazyfikować”, ale stworzył w ten sposób znakomitą okazję do zakończenia epidemii koronawirusa, z którą już nie bardzo było wiadomo, co dalej robić. Toteż nawet taki jastrząb epidemiczny, jak pan minister Niedzielski oświadczył niedawno, że do koronawirusa musimy się przyzwyczaić tak samo, jak do grypy, a od 28 marca zniósł

wszystkie obostrzenia, które 27 marca jeszcze były absolutnie konieczne. Podobnie było w Związku Sowieckim za Gorbaczowa, który pewnego dnia rozkazał, by nazajutrz wszyscy myśleli już „*po nowemu*”. I tak się stało; kładąc się spać jeszcze myśleli po staremu, a gdy się obudzili, już myśleli po nowemu. Skoro jednak pan minister Niedzielski twierdzi, że do koronawirusa powinniśmy się przyzwyczaić tak samo, jak do grypy, to warto postawić pytanie, dlaczego to od razu nie zaczęliśmy się przyzwyczajać? Po dwóch latach nie tylko bylibyśmy znakomicie przyzwyczajeni, ale w dodatku uniknęlibyśmy wszystkich szkód, jakie walka z koronawirusem wyrządziła w gospodarce, edukacji, kulturze, a nawet – w ochronie zdrowia. Wynika z tego, że owe obostrzenia tak naprawdę z medycyną nie miały wiele, albo nawet nic wspólnego, natomiast stały się znakomitą narzędziem do tresowania całych narodów do zachowań stadnych. Ponieważ jednak w miarę upływu czasu koronawirus przestał już robić takie wrażenie, jak na początku, a szkody były jak najbardziej prawdziwe, wojna Rosji z Ukrainą przyszła w samą porę, by właśnie ją wykorzystać w charakterze narzędzia do tresowania całych narodów do zachowań stadnych – co prawda już nie wszystkich, jak to było w przypadku koronawirusa, a tylko niektórych – ale w dzisiejszych czasach nie ma co grymasić. A których „*niektórych*” narodów? Odpowiedź jest jasna; tych, które podlegają Stanom Zjednoczonym. Stany Zjednoczone bowiem nie tylko jednym susem znalazły się w awangardzie organizatorów tresury do zachowań stadnych, ale również wykorzystały tę okazję do mocnego uchwycenia za twarz całej Europy, to znaczy – niezupełnie całej, tylko tej Zachodniej i Środkowej.

W przypadku tamtej tresury chodziło o wzbudzanie na rozkaz uczucia paniki, a w przypadku tej nowej, chodzi o stadne wzbudzanie moralnego oburzenia. Różnica jest niewielka, bo panika, czy oburzenie, to rzecz drugorzędna, bo najważniejsze są zachowania stadne, dzięki którym będzie można albo całą ludzkość, albo chociaż jej część, zapędzić do wspólnej obory, gdzie będzie można ją eksploatować w charakterze trzody

użytkowej. Bardzo ładnie rozwija tę rzecz Klaus Schwab w swojej pracy o „*Wielkim Resecie*”. Toteż teraz pierwszorzędni fachowcy od kreowania masowych nastrojów, rozpalają do białości nie tylko uczucie moralnego oburzenia, ale też patriotyzmu, pojmowanego jako pragnienie jak najszybszego wprowadzenia do wojny własnego kraju. Wzorem tej patriotycznej postawy jest niewątpliwie Naczelnik Państwa Jarosław Kaczyński, który podczas wyprawy kijowskiej wpadł na „*koncepcję*” wysłania na Ukrainę uzbrojonej po zęby misji pokojowej NATO. Ale kraje przewidujące i poważne właśnie się od tej „*koncepcji*” zdystansowały, najwyraźniej zdając sobie sprawę, że narodziła się ona w głowie Naczelnika Państwa w momencie, gdy akurat śnił swój sen o szpadzie, ale najwyraźniej nie dostrzegły powodów, by wraz z Polakami popełnić samobójstwo. Co innego Nasz Najważniejszy Sojusznik. Ten natychmiast, skoro sztuczka z samolotami się nie udała, zwęszył kolejną okazję do wypuszczenia lekkomyślnych Polaków na wojnę. Jestem tedy pełen obaw, że prezydent Biden nam „*pozwoli*” na utworzenie wspomnianej misji pokojowej, oczywiście zastrzegając z naciskiem, że będzie to „*suwerenna decyzja*” Polski, z którą USA nie mają nic wspólnego.

Ale chociaż rząd „*dobrej zmiany*” wraz z prezydentem Dudą, uczestniczy w rozpalaniu oburzenia moralnego i specyficznego patriotyzmu do białości, to emocjonalne rozhuśtywania społeczeństwa musi jakoś zwrotnie działać również i na nich, bo coraz częściej sprawiają wrażenie, jakby tracili kontakt z rzeczywistością. Oto pan prezydent Duda właśnie oświadczył, nawiasem mówiąc, plagiatując Kornela Ujejskiego, a konkretnie – jego wiersz „*Maraton*”, w którym czytamy m.in: „*0, kraj to mały niby szyba tarczy lecz na grób wrogom przecież go wystarczy*” – że „*nasza ojczyzna jest dość rozległa by pochować wrogów.*”

Konrad Lorenz twierdził, że zwierzęta dysponujące naturalną, śmiercionośną bronią, jak np. kły, rogi lub pazury, bardzo rzadko zadają sobie śmierć w walce. Kończy się ona bowiem, gdy

jeden z walczących osobników dojdzie do wniosku, że przeciwnik jest silniejszy i ratuje się ucieczką, a tamten już za nim nie goni. Tymczasem zwierzęta taką śmiertcionośną bronią nie dysponujące, jak np. synogarlice, walczą ze sobą aż do śmierci, to znaczy – dopóki jedna drugiej nie zadziobie. Toteż nic dziwnego, że prezydent Duda przemawia coraz bardziej buńczucznie, a premier Morawiecki rozstawia po kątach całą Europę, na co tamta wyrozumiale mu pozwala, najwyraźniej zdając sobie sprawę, że jest jakiś nienaturalnie pobudzony. Byłoby to nawet zabawne, gdyby nie okoliczność, że ta utrata kontaktu z rzeczywistością może doprowadzić do tragedii w postaci wciągnięcia Polski do wojny z Rosją, w której nasi sojusznicy mogą zareagować zgodnie z art. 5 traktatu waszyngtońskiego i sporządzić ostry protest. Państwa poważne bowiem wiedzą, że najlepsza jest wojna prowadzona cudzymi rękami, a w tym celu trzeba tylko znaleźć kandydatów na samobójców. W tej sytuacji tresura przyzwyczajająca, albo nawet wymuszająca zachowania stadne, staje się narzędziem nieocenionym, zwłaszcza gdy tresowani nie zdają sobie z tego sprawy i myślą, że to wszystko naprawdę.

Zresztą nie tylko w takich sprawach. Właśnie niezawisły sąd w Gdańsku w osobie niezawisłego sędziego Tomasza Jabłońskiego, skazał na 20 godzin miesięcznie prac społecznych i 5 tys. zł nawiazki na uchodźców z Ukrainy właściciela ciężarówki na której były ucieszone informacje o edukowaniu dzieci do masturbacji, wyrażaniu zgody na spółkowanie oraz „*różnych doświadczeń seksualnych*”. Niezawisły sędzia Tomasz Jabłoński uznał to za myślozbrodnię „*homofobii*”, z czego wynika, że tresura do zachowań stadnych nie dotyczy tylko patriotyzmu, ale również posłuszeństwa wobec sodomczyków oraz osobników doznających dreszczyków przy edukowaniu cudzych dzieci.

[Stanisław Michalkiewicz](#)

Odliczanie do rzezi niewiniątek



Preparat mRNA powoduje zmiany rakowe w komórkach mózgu. Nowotwory mózgu są śmiertelne zwłaszcza dla dzieci. Tzw. szczepionka Pfizera przeciw COVID-19 przeprogramowuje system odpornościowy człowieka, czyniąc go nieskutecznym.

To bardzo ważne badanie, o którym nie chciałbym się dowiedzieć. Mimo, że stanowi niewątpliwe dokonanie nauki polskiej. W tym miesiącu zespół badaczek, w składzie Halina Abramczyk, B. Brozek-Pluska i Karolina Beton, opublikował preprint „Decoding COVID-19 mRNA Vaccine Immunometabolism in Central Nervous System: human brain normal glial and glioma cells by Raman imaging”.

Praca powstała w Instytucie Stosowanej Chemii Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej, Laboratorium Laserowej Spektroskopii Molekularnej. Ich działalność jest finansowana z budżetu państwa. Pełen tekst opracowania pod linkiem: <https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2022.03.02.482639v1.full>

Polski zespół badawczy wykorzystał technikę spektroskopową zwaną obrazowaniem ramanowskim do przeprowadzenia przedklinicznych badań wpływu szczepionki COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) na komórki glejowe mózgu in vitro. Poniżej

przedstawię wybrane fragmenty tłumaczenia tego tekstu, z kilkoma uzupełnieniami na bieżąco oraz moim komentarzem na końcu.

Badaczki napisały:

„Odkryliśmy, że szczepionka Pfizer/BioNT obniża stężenie cytochromu c w mitochondriach po inkubacji z normalnymi i nowotworowymi komórkami glejowymi. Wykazano, że stężenie utlenionej postaci cytochromu c w komórkach mózgu zmniejsza się po inkubacji szczepionki mRNA.

Szczepionka mRNA powoduje statystycznie istotne zmiany w jądrze komórkowym z powodu zmian histonów. Wyniki uzyskane dla mitochondriów, kropelek lipidów, cytoplazmy mogą sugerować, że szczepionka COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) przeprogramowuje odpowiedź immunologiczną. Obserwowane zmiany w profilach biochemicznych po inkubacji z mRNA COVID-19 w określonych organellach komórek glejowych są podobne do tych, które obserwujemy w przypadku raka mózgu...”

Moje uzupełnienie.

Cytochrom c bierze udział w procesach apoptozy i tlenowego oddychania komórkowego. Apoptoza to jeden z naturalnych procesów biologicznych zaprogramowanej i podlegającej kontroli destrukcji własnych komórek. Dzięki temu mechanizmowi stale usuwane są zużyte, uszkodzone lub niepotrzebne komórki, a w ich miejsce powstają nowe. Jeżeli ten proces zostanie zaburzony lub powstrzymany, to m.in. nasz system odpornościowy przestaje niszczyć komórki rakowe, a więc rozrastają się one bez przeszkód.

Badaczki wyjaśniają dalej:

„Wyniki [...] sugerują, że szczepionka Pfizer/BioNT przeciwko COVID-19 przeprogramowuje wrodzoną odpowiedź immunologiczną poprzez regulację w dół cytochromu c. Wniosek ten opiera się

na obserwacji, że cytochrom c może pełnić rolę uniwersalnych cząsteczek DAMP (ang. Damage-associated molecular patterns) zdolnych do zaalarmowania układu odpornościowego o niebezpieczeństwie w każdym typie komórki lub tkanki i przyczyniającej się do obrony gospodarza [...]. Wzory molekularne związane z uszkodzeniem (DAMP) to endogenne cząsteczki niebezpieczne, które są uwalniane z uszkodzonych lub umierających komórek i aktywują wrodzony układ odpornościowy poprzez interakcję z receptorami rozpoznającymi wzorce (PRR).

Nasze dotychczas przedstawione wyniki w pełni potwierdzają te sugestie [...]. Cytochrom c jest kluczowym białkiem niezbędnym do utrzymania życia (oddychanie poprzez fosforylację oksydacyjną) i śmierci komórki (apoptoza). W rezultacie cytochrom c jest kluczowym białkiem w rozwoju raka. [...] Nasze wyniki sugerują, że trójkąt: cytochrom c – rak – układ odpornościowy jest silnie powiązany.

Nasze wyniki potwierdzają te, o których niedawno doniesiono, że białko kolca COVID-19 wywołuje sygnalizację komórkową w ludzkich komórkach gospodarza, co może mieć poważne implikacje dla możliwych konsekwencji szczepionek przeciwko COVID-19.

Wykazaliśmy, że szczepionka mRNA (Pfizer) [...]. Może prowadzić do osłabienia odpowiedzi układu odpornościowego.”

Moje uzupełnienie:

Badanie było przeprowadzone pod kątem nowotworów określanych zbiorczo, jako glejaki mózgu. Są one rzadkim (dotąd) typem nowotworów. Pod względem śmiertelności na skutek chorób nowotworowych są w Polsce na 9. miejscu u mężczyzn i dopiero na 13. u kobiet. Inaczej jest u dzieci. W mózgach młodych osób komórki glejowe dzielą się o wiele bardziej intensywnie, dlatego ryzyko powstania glejaka jest u nich wyższe niż u dorosłych. W wyniku tego glejaki są po białaczkach drugim

najczęstszym nowotworem wieku dziecięcego.

Pierwszy rok od postawienia diagnozy przeżywa połowa pacjentów bez względu na wiek i zaawansowanie choroby. Najgorsze rokowania dotyczą osób, u których stwierdzono glejaka IV stopnia – średnio przeżywają około 14 miesięcy, przy podjętym leczeniu operacyjnym, radioterapii i chemioterapii. Z badań wynika, że tylko 5 proc. chorych udaje się przeżyć 3 lata. Niecała połowa pacjentów z najłagodniejszym (i najrzadszym) glejakiem IV stopnia może żyć 10 lat od rozpoznania. Ponadto, to nowotwór podstępny, który bywa rozpoznawany lata po zainicjowaniu zmian rakowych.

Komentarz – pytanie: Czy dzieciom zaszczepionym Pfizerem właśnie zaczęło się odliczanie pozostałego życia – 14 miesięcy, a może 10 lat?

Uwagi: Jeśli pojawiają się takie badania (a wiadomo, że powstało już wiele ostrzegających przed „stuprocentowo bezpiecznymi i skutecznymi” preparatami), to nie dziwi postawienie na wojnę, jako sposób ukrycia tej globalnej zbrodni. Zastrzegam – nie jestem zwolennikiem Putina. Logika *[czyja logika??? – admin (Dz.G.M.)]* wręcz wskazuje, że i on, i Zełeński czy Biden oraz większość polityków świata, to marionetki tego samego spektaklu największego danse macabre w ludzkich dziejach. Uchodźcom – zwłaszcza dzieciom *[i staruszkom w ciąży – admin (Dz.G.M.)]* – należy pomagać, jak można, ale nie zapominać też o życiu naszych dzieci.

Poniżej screen najważniejszej części abstraktu pracy badaczek z Łodzi, bo bazy różnych stron naukowych czasem dziwnie „oczyszczają się” (radzę ściągnąć [pdf](#) na swój dysk, co sam zrobiłem).

Decoding COVID-19 mRNA Vaccine Immunometabolism in Central Nervous System: human brain normal glial and glioma cells by Raman imaging

H. Abramczyk, B. Brozek-Pluska, Karolina Beton

doi: <https://doi.org/10.1101/2022.03.02.482639>

This article is a preprint and has not been certified by peer review [what does this mean?].



Abstract

Full Text

Info/History

Metrics

Preview PDF

Abstract

The paper presents the effect of COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) vaccine on in vitro glial cells of the brain studied by means of Raman spectroscopy and imaging.. The results obtained for human brain normal and tumor glial cells of astrocytes, astrocytoma, glioblastoma incubated with the Covid-19 mRNA vaccine Pfizer/BioNT vaccine show alterations in the reduction-oxidation pathways associated with Cytochrome c.

We found that the Pfizer/BioNT vaccine down regulate the concentration of cytochrome c in mitochondria upon incubation with normal and tumorous glial cells. Concentration of oxidized form of cytochrome c in brain cells has been shown to decrease upon incubation the mRNA vaccine. Lower concentration of oxidized cytochrome c results in lower effectiveness of oxidative phosphorylation (respiration), reduced apoptosis and lessened ATP production. Alteration of Amide I concentration, which may reflect the decrease of mRNA adenine nucleotide translocator. Moreover, mRNA vaccine leads to alterations in biochemical composition of lipids that suggest the increasing role of signaling. mRNA vaccine produce statistically significant changes in cell nucleus due to histone alterations. The results obtained for mitochondria, lipid droplets, cytoplasm may suggest that COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) vaccine reprograms immune responses. The observed alterations in biochemical profiles upon

Jak system zwalcza uczciwych lekarzy:

Źródło: [Dziennik Gajowego Maruchy](#)

Cenzorski gigant zwróci Ci uwagę, że w Twoim liście zastosowałeś „potencjalnie dyskryminujący lub nieodpowiedni język”



Medialny gigant Google ogłosił, że wprowadza do swojego procesora tekstu *Google Docs*, znanego polskim użytkownikom jako [Dokumenty Google](#), funkcję cenzorsko-upominającą.

Google Docs zapowiedziało, że w niektórych planach wersji online zaczęło oznaczać „potencjalnie dyskryminujący lub nieodpowiedni język” i podpowiadać użytkownikom, aby ich pisma były „bardziej inkluzywne i odpowiednie”.

Google Workspace Updates

This official feed from the Google Workspace team provides essential information about new features and improvements.

More assistive writing suggestions in Google Docs

Thursday, March 31, 2022

Update: [April 1, 2022]: We have updated this post with additional information about these features, including admin controls and feature availability.

What's changing

We've added several new assistive writing features in Google Docs, which will provide a variety of tone and style suggestions to help you create impactful documents faster.

Specifically, you'll see suggestions for:

- **Word choice:** More dynamic or contextually relevant wording
- **Active voice:** Active rather than passive voice
- **Conciseness:** More concise phrases
- **Inclusive language:** More inclusive words or phrases
- **Word warnings:** Reconsidering potentially inappropriate words

Who's impacted

End users

Według oficjalnej strony „[Google Workspace Updates](#)”, w ogłoszeniu z dnia 31 marca br – z poprawkami wprowadzonymi dzień później – w prywatnych dokumentach tworzonych przez edytor tekstu Googla bądź zamieszczanych na Google Docs, ten korporacyjny potwór będzie śledził każde pisane słowo i w razie gdy cenzor sztucznej inteligencji (zaprogramowany przez cenzorów medialnych) uzna za stosowne, będzie „sugerował aby użyć bardziej inkluzywnego języka”. Będzie również dawał

ostrzeżenie aby „przemyśleć użycie potencjalnie niewłaściwych słów”.

Nowe funkcje będą zastosowane w planach *Business Standard*, *Business Plus*, *Enterprise Standard*, *Enterprise Plus*, *Education Fundamentals*, *Education Standard*, *Education Plus* oraz *Teaching and Learning Up*. Jak na razie, administratorzy lub użytkownicy mogą ręcznie wyłączyć tę funkcję po jej uruchomieniu.

Wersje *Google Workspace Essentials*, *Business Starter*, *Enterprise Essentials*, *Frontline*, *Nonprofits*, *G Suite Basic* i *G Suite Business* jak na razie nie będą miały tej funkcji.

Przy włączonej funkcji, Google Docs będzie domyślnie umieszczać te podpowiedzi, wskazując fioletowym podkreśleniem słowa lub zwroty, które system uzna za potencjalnie dyskryminujące lub nieodpowiednie.

Jak na razie, wprowadzane zmiany w tego typu systemach są stopniowe, często „dobrowolne”, lecz są stale dopracowywane i w odpowiednim czasie włączane są już na stałe. Google – jak i wszystkie światowe korporacje medialne – znany jest z prowadzenia bezceremonialnej cenzury i np. w grudniu ubiegłego roku zastosowano w Google Drive – funkcji przechowywania dokumentów w chmurze internetowej – funkcję mającą ograniczyć dokumenty zawierające „mowę nienawiści” lub „treści wprowadzające w błąd”.

Podczas tzw. pandemii Google bezpośrednio ingerował i ocenzurował pliki załadowane w chmurze przez prywatnych użytkowników, w tym dokumenty opisujące wczesne leczenie symptomów choroby zwanej „Covid-19”, szeroko dostępnymi lekami (np. inwermektyną lub hydroxychloroquiną, będącymi na liście najważniejszych i najskuteczniejszych leków przez Światową Organizację Zdrowia – WHO). Jak wiadomo, wszelkie leczenie symptomów nieznanego patogenu wypuszczonego z laboratoriów bioterrorystycznych – przedstawionego ludzkości jako złowrogi

„koronawirus” – zostało zablokowane i wręcz zabronione, co było warunkiem uzyskania „autoryzacji” na tzw. szczepionkę przeciwko Covid-19, która z kolei miała – i ma – za zadanie wymuszenie uległości i zmuszenie do eksperymentu medycznego w ramach długofalowego tworzenia transhumanicznej hybrydy.

W postępującym procesie przejęcia kontroli nad całą przestrzenią medialną i każdą wypowiedzią – nawet prywatną, we własnych dokumentach – korporacyjne monstra współpracują z architektami i „murarzami” (*masons*) Nowego Świata, w którym ma być śledzony każdy krok każdej osoby, w każdej chwili dnia i nocy.

Do pełnego wprowadzenia tej wizji pozostało budowniczym: intensywna budowa infrastruktury cyfrowej, zmuszenie do jej korzystania (metodą kija i marchewki), zorganizowanie kilku pandemii z obowiązkowym regularnym wyszczepianiem dowolnym preparatem, oraz wzniesienie kilku wojen, w tym światowej.

Trenujemy moralne oburzenie



Jakim błogosławieństwem jest krótka pamięć! Pozwala ona ludziom pozostawać w poczuciu słuszności, a nawet wyższości moralnej, by z tej wieży z kości słoniowej udzielać innym zbawiennych pouczeń. W przeciwnym razie o żadnej słuszności, ani wyższości moralnej nie można by mówić, co ludzi ambitnych musiałoby wprowadzać w dysonans poznawczy, a nawet – w

przygnębienie.

Błogosławiony charakter krótkiej pamięci jest widoczny zwłaszcza w związku z wojną na Ukrainie, która została wykorzystana do dalszego tresowania mniej wartościowych narodów tubylczych do zachowań stadnych. Epidemia zbrodniczego koronawirusa przestała bowiem robić wrażenie, więc tę wojnę treserzy uznali za prawdziwy dar Niebios. W tej chwili nie chodzi już o stadne wzbudzanie paniki z powodu zbrodniczego koronawirusa, który, jak zwykle, okazał się taktowny i politycznie wyrobiony. Teraz chodzi o tresurę w zakresie moralnego oburzenia, które – za sprawą pierwszorzędnych fachowców od wzbudzania masowych nastrojów – pozwalają tresowanym w moralnej czystości czyściochom, uczestniczyć w polowaniach na czarownice w przekonaniu, że całemu światu a nawet Zaświatom oddają przysługę. Toteż jeden przez drugiego demaskują pod każdym krzakiem ruskich agentów, wymyślają nie tylko zbrodniarzowi wojennemu Putinowi, jego zdemoralizowanym pomagierom, nie mówiąc już o „sołdatach”, którzy właśnie otruli się pasztecikami, podanymi im przez poczwią ukraińską babuszkę, pewnie kuzynkę ten pani, co to słoikiem z kiszonymi ogórkami, czy może pomidorami – bo różne szkoły rozmaicie to wydarzenie przedstawiają – strąciła zbrodniczego rosyjskiego drona. Pokazuje to, że żywność, czy to w postaci pasztecików, czy kiszonek, na naszych oczach staje się bronią strategiczną. Nie muszę dodawać, że trucie nieprzyjaciół pasztecikami nie tylko nie wzbudza w nikim żadnych moralnych wątpliwości, tylko radość – a to, co dostarcza radości ludziom sprawiedliwym, nie może być moralnie podejrzane. Przeciwnie – najwyraźniej mieści się ono w nakazie miłowania nieprzyjaciół, bo podanie im pasztecików – wszystko jedno; zatrutych czy nie – z pewnością jest aktem miłosierdzia, dzięki któremu nieprzyjaciele ci wcześniej mogą zostać zbawieni, chyba, że zostaliby potępieni za działanie w służbie wojennego zbrodniarza Putina zamiast go zamordować i w ten sposób obalić.

Ta różnica w podejściu do zagadnień moralnych bierze się z

rozdzielenia między wojnami sprawiedliwymi i niesprawiedliwymi. Kryterium tego rozdzielenia wydaje się proste: sprawiedliwą jest wojna którą albo my, albo nasi przyjaciele, niechby nawet doraźni, toczą z nieprzyjacielem, zaś wojną niesprawiedliwą jest ta, którą nasz nieprzyjaciel toczy z nami, albo nawet tylko z naszym doraźnym przyjacielem. Wynika z tego, że ta sama wojna może być jednocześnie i sprawiedliwa i niesprawiedliwa. Jak się okazuje, zagadnienia teologii moralnej wcale nie są aż tak skomplikowane, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało.

Ta rewolucyjna teoria służy oczywiście podbudowaniu rewolucyjnej praktyki, bo w przeciwnym razie moglibyśmy mieć poważny kłopot z zakwalifikowaniem wojny, jako sprawiedliwej lub nie, a tak to wszystko jest jasne, dzięki czemu JE abp Stanisław Gądecki może nieubłagany palcem wytykać patriarsze Moskwy i Wszechrusi Cyryłowi sprośne błędy Niebu obrzydłe, ponieważ wzdraga się on z potępieniem zimnego ruskiego czekisty, zbrodniarza wojennego Putina. Postępowanie patriarchy Cyryla jest bowiem tym bardziej godne potępienia, że Putina za zbrodniarza wojennego jednomyślnie uznał Senat Stanów Zjednoczonych, ten sam, który w roku 2017 jednomyślnie przyjął ustawę nr 447, a wiadomo, że co zostanie związane na ziemi, zwłaszcza na ziemi amerykańskiej, będzie związane również w Niebiesiech. W tej sytuacji nikt już nie może mieć wątpliwości, po czyjej stronie stanąć, kogo nieubłagany palcem piętnować, a kogo podziwiać, jako jasnego idola.

I w tym właśnie momencie daje o sobie znać błogosławiony charakter krótkiej pamięci. Gdyby bowiem nie ona, to moglibyśmy popadać w dysonanse poznawcze. Weźmy na przykład taki kryzys karaibski, któryomalże nie skończył się źle. Wszystko zaczęło się w roku 1959, kiedy to Fidel Castro na czele swoich partyzantów, obalił kubańskiego dyktatora Fulgencio Batistę, objął władzę i znacjonalizował wiele amerykańskich przedsiębiorstw, które na Kubie robiły rozmaite interesy. Trudno, żeby coś takiego mogło się Amerykanom

podobać, toteż prezydent Kennedy pozwolił Centralnej Agencji Wywiadowczej, by zmobilizowała kubańskich emigrantów i żołnierzy najemnych, którzy obaliliby Fidela Castro i przywrócili na Kubie sprawiedliwość i porządek. W drugiej połowie kwietnia 1961 roku wojska te dokonały inwazji w Zatoce Świń, ale zostały zatrzymane, ponosząc wielkie straty, a ci, którzy nie zginęli, dostali się do niewoli, z której Stany Zjednoczone wykupiły ich później za wielkie pieniądze. Na wszelki jednak wypadek Fidel Castro zacieśnił stosunki ze Związkiem Sowieckim, którego przywódca Nikita Chruszczow skorzystał z okazji, by na Kubie, pod nosem USA, zainstalować sowieckie pociski nuklearne. Tym razem sprawa była poważna, bo chociaż Kuba, podobnie jak Ukraina, była suwerennym państwem, które w związku z tym mogło przyjaźnić się, z kim tylko chciało i instalować na swoim terytorium takie uzbrojenie, jakie mu się żywnie podobało, to jednak Stany Zjednoczone nie mogły tolerować na Kubie broni, która mogłaby osiągnąć znacznej części terytorium USA. Toteż prezydent Kennedy zarządził morską blokadę Kuby, a jednocześnie amerykańskie siły strategiczne zostały postawione w stan pogotowia na wypadek, gdyby sowieckie okręty, wiozące na Kubę broń jądrową i inne towary, nie zatrzymały się na rozkaz okrętów amerykańskich. Świat znalazł się na skraju nuklearnej Apokalipsy, ale tajniacy obydwu stron wynegocjowali kompromis, dzięki któremu pokój światowy został uratowany. Sowieci wycofali swoje rakiety z Kuby, w zamian za co Amerykanie wycofali swoje rakiety z Turcji, które wcześniej znalazły się tam w związku z prowadzoną przez USA polityką mocarstwową. Warto przypomnieć, że mocarstwowość oznacza zdolność państwa do ustanawiania i egzekwowania swoich praw poza swoimi granicami. Egzekwowanie to dokonuje się albo przez poduszanie ekonomiczne, albo za pomocą siły zbrojnej, która oczywiście przechodzi do porządku nad suwerennością danego państwa. Dzięki temu zyskujemy pozór moralnego uzasadnienia, które potem pozwala na rozróżnienie, czy mieliśmy do czynienia z wojną sprawiedliwą, czy nie. Toteż nikomu, a zwłaszcza Senatowi USA, nie przyszło nawet do głowy, by w związku z

inwazją w Zatoce Świń uznawać prezydenta Kennedyego za zbrodniarza wojennego. Przeciwnie – za sprawą odpowiedniego urabiania światowej opinii publicznej przez pierwszorzędných fachowców od masowych nastrojów, prezydent Kennedy był powszechnie uważany za jasnego idola, podobnie jak dzisiaj – prezydent Zełeński.

Podobna sytuacja zaistniała w roku 2001, kiedy to po uderzeniu samolotów pasażerskich w Pentagon, wieże World Trade Center i w ziemię w Pensylwanii Stany Zjednoczone przyjęły doktrynę „*ataku prewencyjnego*”, przyznając sobie prawo „*inwazji na dowolny kraj w dowolnym momencie*”, jeśli tylko rząd amerykański uznałby, że z jakichś powodów byłoby to dla USA korzystne. We wrześniu 2002 roku Kongres USA stworzył pozory legalności w postaci rezolucji zezwalającej na użycie sił zbrojnych przeciwko Irakowi. Irak bowiem oskarżany był o posiadanie broni masowej zagłady, co potwierdzali liczni świadkowie, jako że już Rejent Milczek zauważył, że „*nie brak świadków na tym świecie*”. Prawdziwą przyczyną jednak było to, że Saddam Husjan zaczął się odgrażać, że w transakcjach eksportu ropy odejdzie od amerykańskiego dolara na rzecz euro lub japońskiego jena. Takiej zbrodni żaden miłujący pokój kraj nie mógł już tolerować. Toteż już od początku roku 2002, lotnictwo amerykańskie i brytyjskie, pod pretekstem ONZ-towskiej misji kontrolowania przestrzeni powietrznej Iraku, rozpoczęły nasilające się bombardowania, w celu zniszczenia irackiej obrony przeciwlotniczej. Te rajdy bombowe miały miejsce przed oficjalnym rozpoczęciem wojny na podstawie decyzji Kongresu 11 października 2002 roku. Oczywiście zarówno lotnictwo uderzeniowej koalicji, jak i oddziały lądowe, starannie celowały w nieprzyjacielskich żołnierzy, unikając za wszelką cenę trafiać tamtejszych cywilów, a zwłaszcza dzieci. Wiarygodni świadkowie wielokrotnie widzieli, jak amerykańskie samoloty, w obawie przez skrzywdzeniem cywilów lub dzieci, wciągały z powrotem zrzucone już bomby oraz wystrzelone wcześniej pociski, dzięki czemu wszyscy myśleli, że żaden cywil podobno nie zginął. Tak czy owak, sprawiedliwa

wojna doprowadziła do obalenia Saddama Husajna, który nawet został przez niezawisły sąd skazany na śmierć przez powieszenie i powieszony, dzięki czemu nikomu już nie przychodziły do głowy pomysły, żeby dolar pozbawiać funkcji waluty światowej. Pewien kłopot sprawiała broń masowej zagłady, której z zagadkowych przyczyn nikt jakoś nie mógł znaleźć. Dopiero pan red. Bronisław Wildstein, nie ruszając się z Warszawy, wszystko wyjaśnił stwierdzając, że Saddam Husajn ukrył tę broń „w miejscach niemożliwych do wykrycia”. Świat odetchnął z ulgą, chociaż w Iraku narastał chaos i przemoc, którego amerykańskie wojsko nie potrafiło opanować, aż wreszcie jesienią 2011 roku się wycofało do Kuwejt, a wtedy się okazało, że mimo wspomnianych środków ostrożności, sami Amerykanie naliczyli aż 126 tysięcy zabitych cywilów, chociaż nie wiadomo, czy były wśród nich dzieci, czy ginęli wyłącznie cywile dorośli. Ale właśnie dlatego, że tak mało cywilów zginęło, prezydent Obama jesienią 2009 roku dostał pokojową Nagrodę Nobla, co pokazuje, że komitet noblowski tak samo miłuje pokój, jak prezydent Obama, który w tym czasie prowadził aż dwie wojny. Ale były to wojny o pokój, jako że każda wojna toczy się przecież o pokój – oczywiście z wyjątkiem wojen niesprawiedliwych, choćby takich, jaką na Ukrainie prowadzi zbrodniarz wojenny Putin – bo to jest wojna o wojnę. Toteż Putin żadnej pokojowej Nagrody Nobla nie dostanie, dzięki czemu jeszcze lepiej możemy się utwierdzić w podziale wojen na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Myślę, że w takiej sytuacji również JE abp Stanisław Gądecki nie miałby najmniejszych wątpliwości, po czyjej stronie stanąć, co potępić, a co pochwalić, bo jak już padł rozkaz, że w ramach tresury wszyscy mamy wierzyć w to samo, to nie ma rady – wierzymy, albo przynajmniej udajemy, żeby sobie niepotrzebnie nie obciążać pamięci.

[Stanisław Michalkiewicz](#)

Kolejne odsłony spektaklu NWO



Po zainicjowaniu wojny na Ukrainie, globalistyczna mafia nie czeka już na jej rezultaty, ale kontynuuje spektakl Nowego Porządku Światowego w formie kolejnych odsłon.

Prezydent Biden podpisał w tym miesiącu rozporządzenie (executive order) o wprowadzeniu do końca 2022 roku tzw. „digital currency”, która zastąpi bezwartościowego dolara. Będzie ona funkcjonować tylko w formie elektronicznej, dającej pełną bankową kontrolę jej wykorzystania przez poszczególnych obywateli, z opcją odłączenia „niepokornych” od tego systemu walutowego, lub jego ograniczenia do wyselekcjonowanych transakcji: ([link](#))

W tym samym czasie antyrosyjskie sankcje Zachodu uderzające głównie w obywateli UE poprzez praktyczne uniemożliwienie importu nośników energetycznych, nawozów sztucznych i zbóż z tego kraju, dają globalistom i ich zausznikom u steru władz idealną wymówkę do siania zamętu i strachu związanego z: załamaniem się łańcucha dostaw (supply chain), niedostatkami żywności i brakiem stabilności energetycznej, które w ostatecznym rozrachunku użyte będą do kolejnej fazy terroru i ograniczeń swobód obywatelskich. Przy czym „restrykcje sanitarne” i dalsze wmuszanie w obywateli „szczepionek” nie będzie zaprzestane.

O ile kryzys energetyczny może być autentyczny, o tyle „widmo

głodu” w Europie posiadającej wysokorozwinięte rolnictwo, będzie tak fikcyjne, jak fikcyjny był i jest covid. O jego fikcyjności oficjalnie poinformowała dziś publikę przedstawicielka Senatu USA, krótkie video z jej wystąpienia tu:

IT'S OFFICIAL – THE US SENATE [TODAY ANNOUNCED THAT CORONA IS A LIE!](#)

Strach i terror nierozzerwalnie z nim związany będzie miał następujące formy:

- * autentyczne problemy sfabrykowane z premedytacją poprzez globalistyczne kliki rządzące naszymi państwami;
- * fikcyjne problemy tworzone wirtualnie na potrzeby bezmyślnego widza „tuby dla idiotów” (idiot tube), jak zwie się telewizja w angielskiej terminologii;
- * kombinacja obu powyższych form.

W dzisiejszym wywiadzie dla Alexa Jonesa z INFOWAR, twórca trybunału norymberskiego II, dr. Reiner Füllmich, najlepiej poinformowany obrońca globalnej praworządności, stwierdza między innymi, że:

- * globaliści planują rozszerzenie obecnej wojny na Ukrainie na całą Europę;
- * ze względu na totalną penetrację globalistycznej agentury, od szczytów władz poszczególnych państw, do ich najniższych struktur, nie ma obecnie innej możliwości, jak budowanie od podstaw niezależnych systemów cywilizacyjnych, które stopniowo zastąpią całkowicie zdegenerowane obecne globalistyczne konstrukcje zarządzania społeczeństwami;
- * niepowodzenie powyższego oznaczać będzie koniec Ludzkości, bowiem ostatecznym celem globalistycznej oligarchii finansowej jest zawładnięcie światem poprzez biologiczne unicestwienie Ludzkości i zamienienie wyselekcjonowanych z niej jednostek w

„transludzi” odgrywających rolę bezwolnych robotów-niewolników.

* według bieżących szacunków uświadomienie powyższego osiąga już poziom ponad 10% zachodniej populacji, a przy 20% realną stanie się możliwość zneutralizowania globalistycznej oligarchii i odsunięcie jej zauszników do władzy.

* już dziś można zauważyć „pęknięcia” w systemie sądowym niektórych państw, wyrażających się tym, że sędziowie przestają czuć się zastraszonymi, a więc stają się zdolnymi do funkcjonowania w autentycznym systemie wymiaru sprawiedliwości. Z tej też przyczyny, dr. Füllmich i jego współpracownicy zdecydowali się na wniesienie pozwów w kilku pozaeuropejskich sądach, gdzie wspomniane wyżej procesy są najbardziej zaawansowane.

[Wywiad z dr. Füllmich](#) – przejdź do 1:41:30

Należy życzyć dr. Füllmichowi sukcesu i mieć nadzieję, na szerszy rezonans jego działań także w naszej zniewolonej Ojczyźnie!

[Ignacy Nowopolski](#)

**Francuski sąd: Zgon w wyniku
szczepionki zakwalifikowany
jako samobójstwo.
Ubezpieczalnia odmawia**

wypłaty



Francuski sąd rozpatrujący sprawę o odmowę wypłaty odszkodowania z polisy na życie, stwierdził, że [tzw.] szczepionki przeciwko Covid-19 są preparatami eksperymentalnymi i osoby je przyjmujące nie mogą zasłaniać się niewiedzą o ich skutkach ubocznych – które według sądu były publikowane – w związku z czym zgon w wyniku poszczepiennych skutków został zakwalifikowany jako samobójstwo.

Według prawnika Carlo Alberto Brusy z paryskiej kancelarii CAB Associés, reprezentującego rodzinę zmarłego w wyniku skutków poszczepiennych, firma ubezpieczeniowa odmówiła wypłaty polisy na życie (*Life Insurance / L'assurance-vie*) zawartej z osobą, która dobrowolnie zaszczepiła się. Firma ubezpieczeniowa uzasadniła odmowę wypłaty, ponieważ szczepionki przeciw COVID-19 są uważane jako preparaty eksperymentalne. Firma ubezpieczeniowa wyjaśniła, że w czasie gdy jej klient przyjął [tzw.] szczepionkę, znane były i publikowane jej skutki uboczne oraz ubezpieczony powinien wiedzieć, że uczestniczy w niebezpiecznym eksperymencie medycznym, który mógłby spowodować jego śmierć. W związku z tym firma ubezpieczeniowa uznała jego śmierć jako samobójstwo, a na podstawie klauzuli wykluczającej wypłatę w wyniku śmierci samobójczej, odmówiła wypłaty pieniędzy z polisy na życie.

Rodzina zmarłego pozwała firmę ubezpieczeniową, lecz sąd orzekł, iż

„Skutki uboczne eksperymentalnej szczepionki są publicznie

znane, a zmarły nie mógł twierdzić, że o nich nie wiedział w czasie gdy dobrowolnie przyjął szczepionkę. We Francji nie ma prawa ani obowiązku zmuszającego do zaszczepienia się, dlatego jego śmierć jest zasadniczo samobójstwem.”

Sąd uznaje kwalifikację ubezpieczyciela, która prawnie uznaje udział w eksperymencie III fazy za dobrowolne przyjęcie ryzyka śmiertelnego nieobjętego umową, biorąc pod uwagę zapowiedziane skutki uboczne, w tym śmierć, co jest prawnie uznane za samobójstwo.

Podobne sytuacje miały miejsce również w Niemczech gdzie np. prywatna firma ubezpieczeniowa *Die Haftpflichtkasse* ostrzegła w liście do swoich klientów, że jakkolwiek skutki poszczepienne tzw. tradycyjnych szczepionek są pokrywane, to wyraźnie zaznaczono, iż skutki po przyjęciu „szczepionki przeciwko Covid-19” są wykluczone z polisy.

W Stanach Zjednoczonych producenci wszystkich szczepionek uzyskali bezwarunkowe zwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki swoich produktów, a obowiązujące prawo nie dopuszcza możliwości sądowych pozwów za poszczepienne skutki spowodowane „szczepionkami przeciwko Covid-19”.

Adwokat Carlo Alberto Brusa zamieszcza więcej informacji na swoim Facebooku [tutaj](#).

Źródło: [Notre Europe Centrale \(20/01/2022\)](#)

USA naruszyły traktaty ONZ

dotyczące broni biologicznej, finansując laboratoria broni biologicznej na Ukrainie



Federacja Rosyjska opublikowała [nowe dokumenty](#), z których wynika, że ■■Ukraina rozwija broń biologiczną w pobliżu rosyjskiej granicy z naruszeniem traktatów Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ).

Korzystając z dolarów amerykańskich podatników, przekazanych tam przez Pentagon, te ukraińskie laboratoria otrzymały zadanie opracowania śmiertelnych czynników biologicznych, takich jak węglik i dżuma.

Zaraz po tym, jak Rosja najechała Ukrainę, Pentagon nakazał tym biolabom zniszczyć wszystko, co się w nich znajduje, aby usunąć dowody.

Notatka przetłumaczona na język polski brzmi: „ *Ministerstwo Zdrowia Ukrainy* w związku z wprowadzeniem stanu wojennego na Ukrainie w dniu 24 lutego 2022 r., zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Ukrainy z dnia 24.02.2022 r. nr 64/2022, wnioskuje zapewnienie doraźnego niszczenia patogenów biologicznych służących do zapewnienia systemu zarządzania jakością badań laboratoryjnych w załączonej kolejności.”

Innymi słowy, Ukraina, Stany Zjednoczone i NATO zdały sobie sprawę, że jeśli Władimir Putin znajdzie te biolaboratoria nienaruszone, będzie to dla nich natychmiastowa gra. Rozkazali więc natychmiastowe oczyszczenie biolabów ze wszystkich

dowodów.

Prawdziwym wrogiem w tej wojnie jest Pentagon (Pentagon)

Pentagon potajemnie prowadzi dużą sieć laboratoriów broni biologicznej w około 25 różnych krajach, jednym z nich jest Ukraina.

Obiekty te są wykorzystywane do opracowywania broni biologicznej, która w tajemniczy sposób pasuje do tych, które wywołały epidemie w przeszłości, w tym Ebola w Afryce Zachodniej i H1N1 na całym świecie w 2009 roku.

Program wojskowy o wartości 2,1 miliarda dolarów prowadzony przez Agencję Redukcji Zagrożeń Obronnych (DTRA) zarządza tymi laboratoriami biologicznymi w ramach Cooperative Biological Engagement Program (CBEP).

„Ukraina nie ma kontroli nad wojskowymi laboratoriami biologicznymi na swoim własnym terytorium”, jeden raport ujawnił, w jaki sposób te laboratoria są bezpośrednio zarządzane przez Waszyngton, za pośrednictwem jego zastępczych rządów marionetkowych (tj. Wołodymyra Zełenskiego).

„Zgodnie z Umową z 2005 r. pomiędzy *Departamentem Obrony USA (DoD)* a *Ministerstwem Zdrowia Ukrainy*, rządowi ukraińskiemu zabrania się publicznego ujawniania wrażliwych informacji na temat programu amerykańskiego, a Ukraina jest zobowiązana do przekazywania do Departamentu Obrony USA niebezpiecznych patogenów do badań biologicznych”.

Te rewelacje wyjaśniają, dlaczego kontrolowane przez korporacje media wściekają się inwazją Putina na Ukrainę, wzywając zwykłych obywateli do wysyłania tyle gotówki, ile mogą sobie pozwolić, do ukraińskiego rządu, aby mógł się „bronić”.

Podobnie jak w pierwszych dwóch latach *plandemii* (faza koronawirusa), w tym trzecim roku (faza wojny) obserwujemy te same skoordynowane kampanie dezinformacji w mediach i prania mózgu.

W zeszłym roku lewicowcy nosili maseczki na twarzy, aby się identyfikować. W tym roku mamy ukraińskie flagi przyklejone w mediach społecznościowych.

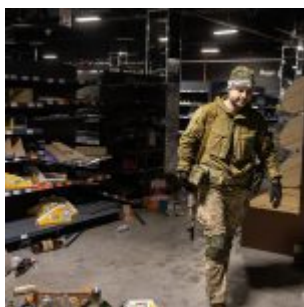
„Nie trzeba się zastanawiać, dlaczego ludzie żyją z większą liczbą chorób i wybuchów chorób niż ludzie żyjący ponad 100 lat temu” – wskazał czytelnik *Natural News* w temacie, jak Pentagon jest bardziej niż prawdopodobnie odpowiedzialny za każdą epidemię choroby, która miała miejsce w ostatnich latach.

„Na dodatek oczekuje się, że chłopci zrezygnują z wszelkich praw człowieka i swojego człowieczeństwa w fałszywej walce z wykorzenieniem chorób, dodając więcej substancji rakotwórczych do krwiobiegu” – dodała ta sama osoba, odnosząc się do „szczepionek”.

Inna osoba napisała, że „przynajmniej ktoś, w tym przypadku Putin, jest gotów pójść za tymi biolabami w celu ich zniszczenia. Są plagą planetarną, która pompuje broń biologiczną wymierzoną w ludzi, a zatem zasługują na wykorzenienie.

„Owce wierzyły w kłamstwa COVID i pobiegły na strzały śmierci, a teraz czekają na premię po efektach” – napisał ktoś inny.

Czy konflikt rosyjsko-ukraiński zakończy się upadkiem cywilizacji zachodniej?



[Pojawiają się](#) pogłoski sugerujące, że finałem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego jest całkowite zniszczenie Zachodu.

Podobno Rosja ma odłączyć się od światowego Internetu do 11 marca. Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) również w tajemniczy sposób usunęło swoją stronę Cyber Polygon (cyberpandemia) ze swojej strony internetowej.

Słyszymy również, że rosyjski statek szpiegowski znany z niszczenia podwodnych kabli internetowych podobno zniknął z systemów radarowych.

Czy to możliwe, że Władimir Putin szykuje się do ataku na Zachód impulsem elektromagnetycznym (EMP), pogrążając zachodnią cywilizację w ciemności?

„Co jeśli Ukraina jest tylko przynętą, by Zachód (NATO) został wciągnięty w wojnę, a wtedy Putin ma możliwość użycia broni atomowej, nie tak jak widzieliśmy wcześniej, ale jako EMP?” pyta *Dziwne dźwięki* .

Rząd Stanów Zjednoczonych od lat sugerował takie rzeczy, co sugeruje, że być może będzie to fałszywa flaga, którą *obwinia* Putin. W końcu stał się na świecie pręgierzem i

najłatwiejszym kozłem ofiarnym, gdy coś pójdzie nie tak.

Donald Trump wygrał wybory? Powiedziano nam, że to musi być Rosja. Rynki są na skraju załamania? Również wina Putina. Och, internet nie działa i nie ma prądu? Ten cholerny Kreml.

Czy III wojna światowa jest kolejnym „aktem” w globalnej *plandemii* ?

To zbyt wygodne, że tuż po tym, jak zbliżaliśmy się do dwuletniej rocznicy pandemii Covid-19, Putin nagle zdecydował się na inwazję na Ukrainę.

Ta akcja wywołała powszechne sankcje, w tym prywatne korporacje, które nagle zrezygnowały z wszelkich interesów z Rosją. [Wstrzymany został](#) również eksport pszenicy i innych zbóż z Europy Wschodniej.

Świat cierpiał już od dwóch lat z powodu blokad i innych tyranii, które doprowadziły do □□dziesiątkowania gospodarki. Wtedy Putin wkracza na właściwą scenę i zarówno kryzys braku żywności, jak i inflacja osiągają gorączkę?

Zbieg okoliczności? Sam zdecyduj.

„Sojusznicy Stanów Zjednoczonych i NATO regularnie doświadczają poważnych cyberataków z Rosji, które penetrują agencje rządowe i infrastrukturę krytyczną dla energii elektrycznej, telekomunikacji, transportu i innych sektorów istotnych dla cywilizacji elektronicznej”, czytamy w raporcie armii amerykańskiej, który przygotował grunt pod kolejny „akt” *plandemii* .

„Wydarzenia te ćwiczą nowy sposób prowadzenia wojny, w tym ataki EMP, które mogą zaciemnić Amerykę Północną i NATO w Europie oraz wygrać III wojnę światową z prędkością światła”.

Innymi słowy, usunięcie Internetu i elektryczności wszystkich państw NATO może nastąpić w każdej chwili i z *prędkością warp* (brzmi znajomo?). To prawie tak, jakby było to zaplanowane wiele księżyców temu na taki czas jak ten.

„Każda broń nuklearna zdetonowana w przestrzeni kosmicznej, 30 kilometrów lub więcej, wygeneruje impuls elektromagnetyczny na dużej wysokości (HEMP) uszkadzający wszelkiego rodzaju elektronikę, zaciemniający sieci elektryczne i zawałający inne krytyczne infrastruktury podtrzymujące życie” – kontynuuje armia amerykańska. ostrzeżony.

„W atmosferze i na ziemi nie występują żadne wybuchy, temperatury, opady ani efekty inne niż HEMP. Rosyjska doktryna wojskowa, ponieważ HEMP atakuje elektronikę, klasyfikuje atak nuklearny HEMP jako wymiar wojny informacyjnej, wojny elektronicznej i wojny cybernetycznej, które są trybami wojny działającymi w widmie elektromagnetycznym”.

Rosja podobno ma już gotową broń „Super-EMP” i czeka na atak, który sparaliżowałby Zachód. Posiada również pojazdy naddźwiękowe w pełni wyposażone, aby zmaksymalizować opad takiego ataku, nie zapewniając żadnego powrotu do zdrowia.

„Innymi słowy, po co używać bomb nuklearnych, które pozostawiają niebezpieczne poziomy radioaktywności, skoro Rosja i inne kraje już opracowały bomby jądrowe, które nie są przeznaczone do powodowania fizycznych uszkodzeń” – wyjaśnia *Strange Sounds*.

„Zamiast tego te bomby są zaprojektowane tak, aby były detonowane wysoko na niebie, gdzie generują potężny impuls elektromagnetyczny (EMP), który może unieruchomić elektrownie i urządzenia elektroniczne na wiele setek mil”.

Czy Putin jest nowym koronawirusem?



Stan Unii bez maski prezydenta Bidena oznacza zbliżający się koniec tyranii COVID, w której żyliśmy przez ostatnie dwa lata. Na szczęście dla Kongresu, Prezydenta i Rezerwy Federalnej **konflikt ukraińsko-rosyjski zastępuje COVID jako gotową wymówkę dla ich niepowodzeń i uzasadnienie rozszerzenia ich władzy.**

Jeszcze zanim politycy zaczęli ogłaszać koniec pandemii, sondaże wskazywały, że rosnące ceny były największym zmartwieniem ludzi – zwłaszcza wzrost cen gazu. Ponieważ Rosja jest jednym z czołowych światowych producentów energii, sankcje nałożone na Rosję, a także decyzja Niemiec (podjęta pod naciskiem USA) o zamknięciu gazociągu Nord Stream 2 **stanowią wygodną wymówkę dla wzrostu cen gazu.** Dzieje się tak, mimo że Stany Zjednoczone, powołując się na „niestabilność” światowych rynków energetycznych wywołaną konfliktem rosyjsko-ukraińskim, nie wprowadziły jeszcze oficjalnego zakazu importu rosyjskiej ropy.

Rezerwa Federalna planuje kilka podwyżek stóp procentowych w tym roku, chociaż niektórzy obawiają się, że podwyżki stóp mogą zmniejszyć wzrost i zwiększyć bezrobocie. Kryzys rosyjski pozwala federalnym albo opóźniać podwyżki stóp, albo obwiniać Rosję za bezrobocie, które towarzyszy podwyżkom stóp. Tak czy inaczej, mogą wykorzystać kryzys do odwrócenia uwagi od swojej odpowiedzialności za nasze problemy gospodarcze. Na razie wydaje się, że dokonają w tym miesiącu co najmniej

umiarkowanej podwyżki stóp, ale z powodu kryzysu na Ukrainie podwyżka będzie mniejsza niż wcześniej oczekiwano.

Kryzys na Ukrainie jest także pretekstem dla Kongresu do robienia tego, co Kongres robi najlepiej: zwiększania wydatków federalnych. Prezydent Biden zwrócił się do Kongresu o dodatkowe 10 miliardów dolarów na pomoc wojskową w nagłych wypadkach dla Ukrainy. Kongres prawdopodobnie szybko zatwierdzi wniosek prezydenta. Nie będzie to prawdopodobnie ostatni raz, kiedy Kongres wysyła miliardy „awaryjnych” pieniędzy na Ukrainę.

Pewne jest również, że lobbyści kompleksu wojskowo-przemysłowego już „wyjaśniają” bardzo chłonnej publiczności Kapitolu, dlaczego kryzys na Ukrainie uzasadnia zwiększenie budżetu wojskowego, aby „przeciwstawić się zagrożeniom” ze strony Rosji, Chin i kogokolwiek innego. Jest mało prawdopodobne, aby w Kongresie pojawił się duży opór przed dalszym podwyżką, mimo że Stany Zjednoczone już wydają więcej niż łączne budżety obronne kolejnych dziewięciu krajów o największych wydatkach.

W ciągu ostatnich dwóch lat wiele wiodących firm internetowych wykonywało polecenia rządu, „wycofując z platformy” każdego, kto wyrażał sceptycyzm wobec szczepionek lub promował alternatywne metody leczenia – nawet jeśli przedstawili dowody na poparcie swoich twierdzeń. Firmy te po raz kolejny pomagają rządowi poprzez de-platformowanie tych, którzy kwestionują lub są podejrzani o kwestionowanie oficjalnej narracji na temat Ukrainy. Jednak obawy tych firm o „fałszywe wiadomości” nie skłoniły ich do powstrzymania ludzi przed udostępnianiem szeroko zdemaskowanych historii wspierających wspierany przez USA rząd ukraiński.

Lockdown i przepisy wyrządziły więcej szkód niż sam koronawirus. Opierały się na kłamstwach promowanych przez rząd i jego sojuszników w „prywatnym” sektorze.

Jednak zbyt wielu Amerykanów odmawia nawet kwestionowania twierdzeń rządu USA dotyczących kryzysu na Ukrainie lub kwestionowania, czy Rosja jest naprawdę odpowiedzialna za nasze problemy gospodarcze, w przeciwieństwie do rozrzutnego Kongresu, kolejnych rozrzutnych prezydentów i niekontrolowanej Rezerwy Federalnej. Jedynym sposobem na powstrzymanie autorytarnych od wykorzystywania kryzysów takich jak ten do zwiększenia swojej władzy jest sprawienie, by wystarczająca liczba ludzi zrozumiała prostą prawdę: autorytarni politycy zawsze będą okłamywać ludzi, aby chronić i zwiększać swoją władzę.

Źródło: [Ron Paul Institute](#)